Wilczyński, W.J., 2025. *Kontrowersje wokół geopolitycznych koncepcji Fryderyka Ratzla*, Przegląd Geopolityczny, 54, s. 9-27.

Witold J. WILCZYŃSKI
Polskie Towarzystwo Geopolityczne, oddział terenowy w Krakowie
ORCID: 0000-0003-0138-1856

KONTROWERSJE WOKÓŁ GEOPOLITYCZNYCH KONCEPCJI FRYDERYKA RATZLA

CONTROVERSIES OVER THE GEOPOLITICAL CONCEPTS OF FRIEDRICH RATZEL

Abstract

In Polish geographical literature, the name of Friedrich Ratzel is associated with the so-called organic concept of the state, determinism, and the concept of living space. These topics, which constitute an important heritage of geopolitics, are commonly associated with German *Geopolitik* of the Third Reich period, which has caused Polish authors to treat them with distrust and even hostility. This is probably one of the reasons for the far-reaching distrust of geopolitics. Noting the discrepancy between the significance of Ratzel's work and its assessment in Polish geographical and encyclopedic publications, the author of this article has undertaken the task of confronting these assessments with the original texts found in the source materials. The aim of the study is therefore to examine the extent to which critical judgments about Ratzel as a researcher and negative assessments of his concepts are justified in this researcher's works. The results of the research on three of Ratzel's proposals relevant to geopolitics proved to be negative, i.e., an analysis of the source texts allows us to conclude that the critical opinions on Ratzel's work contained in Polish geographical literature are not justified. It is therefore necessary to re-read the works of this great German researcher carefully and evaluate them without ideological bias.

Keywords: determinism, Lebensraum, organic concept of the state, Ratzel.

Wprowadzenie

Fryderyk Ratzel (1844-1904) jest jednym z najbardziej wpływowych przedstawicieli geografii okresu klasycznego. Szczególnie cenione są jego dokonania w zakresie antropogeografii, etnologii, biogeografii i geografii politycznej. Chociaż Ratzel w odniesieniu do jednej z uprawianych subdyscyplin używał nazwy geografia polityczna, koncepcje w niej zawarte zostały podjęte i rozpowszechnione przez Rudolfa Kjelléna, a następnie uznane za fundament geopolityki. Chodzi tu

w szczególności o trzy propozycje Ratzla: tzw. organiczną koncepcję państwa, deterministyczne pojmowanie relacji między przyrodą a społeczeństwem, oraz koncepcję tzw. przestrzeni życiowej. Są to istotnie te elementy geografii Ratzla, które wpłynęły na rozwój geopolityki w XX wieku, a w szczególności zostały wykorzystane przez kreatorów niemieckiej *Geopolitik* w okresie III Rzeszy. Ponieważ w latach 30-tych ubiegłego wieku niemieccy geopolitycy ulegli presji ideologicznej i *Geopolitik* słusznie oceniona została po II wojnie światowej jako pseudonaukowe narzędzie służące uzasadnianiu i usprawiedliwianiu agresywnej polityki hitlerowskich Niemiec, odium potępienia jakie stało się udziałem geopolityki nie tylko w Niemczech, nie ominęło także twórczości Fryderyka Ratzla. Jest to szczególnie widoczne w powojennej historii myśli geograficznej w krajach bloku wschodniego, w tym w Polsce, gdzie nazwisko Ratzla posiada zdecydowanie negatywne konotacje. Chociaż sama geopolityka po 1990 roku powoli wychodzi u nas z cienia, podobnie jak wcześniej stało się to w krajach zachodnich, i staje się pełnoprawną dyscypliną naukową cieszącą się bardzo dużym zainteresowaniem społeczeństwa, Fryderyk Ratzel nie doczekał się sprawiedliwej oceny, wolnej od uprzedzeń ideologicznych utrwalonych przez dekady obowiązywania komunistycznej cenzury. Wnikliwe zbadanie wymienionych wyżej koncepcji niemieckiego geografa nie jest wyłącznie problemem historycznym. Okazuje się bowiem, że Ratzel to ten uczony, którego nazwisko powszechnie kojarzone jest z geopolityką niemiecką okresu III Rzeszy. Nic więc dziwnego, że negatywne nastawienie do tego wybitnego badacza wśród geografów przekłada się na ich obojętność i nieufność w stosunku do geopolityki. Nieufność ta sprawia, że geografowie są tak nieliczni wśród badaczy współtworzących dzisiejszą polską geopolitykę. Negatywny stosunek do niemieckiej geopolityki w Polsce wiąże się także z antagonizmem wynikającym z doświadczeń II wojny światowej, a ostatnio także z konsekwentnym odmawianiem przez Niemcy prawa do zadośćuczynienia finansowego Polsce za zniszczenia, kradzieże i zbrodnie dokonane przez Niemców na obywatelach polskich w trakcie działań wojennych. Bolesne doświadczenia stosunków polsko-niemieckich nie mogły nie wpłynąć na treści publikacji geograficznych, których autorzy odnosili się do geopolityki, a zwłaszcza twórczości Fryderyka Ratzla. Ponieważ potępienie narodowego socjalizmu jak i faszyzmu stanowiło istotny aspekt atmosfery intelektualnej zarówno w PRL jak i w III Rzeczypospolitej, istnieją uzasadnione powody do podejrzeń, że koncepcje Fryderyka Ratzla nie były interpretowane w

sposób zgodny z wymogami metodologii, a zwłaszcza z zachowaniem zasady tzw. chłodnego naukowego sceptycyzmu. Postać XIX-wiecznego uczonego odbierana była emocjonalnie, przez pryzmat tragicznych doświadczeń II wojny światowej. W związku z powyższym istnieje pilna potrzeba ponownego odczytania i interpretacji koncepcji geograficzno-politycznych niemieckiego badacza. Celem niniejszego opracowania jest skonfrontowanie treści publikacji geograficznych dotyczących organicznej koncepcji państwa, determinizmu i koncepcji przestrzeni życiowej, z rzeczywistymi intencjami Ratzla, wyrażonymi w jego publikacjach. Realizacja tego zadania wymaga wyjaśnienia istoty głównych założeń wielkiego niemieckiego badacza w kontekście treści, jakie ukazały się na temat jego twórczości w polskich publikacjach geograficznych i encyklopedycznych w okresie PRL i III Rzeczypospolitej. Temat ten wydaje się istotny, ponieważ myśl geograficzna Fryderyka Ratzla stanowi fundament geopolityki, i to zarówno w opinii jego zwolenników jak i tych, co nie w pełni uznają jego wielkość.

Percepcja twórczości Ratzla w polskiej geografii powojennej

Fryderyk Ratzel był w nauce postacią wybitną i bardzo wpływową, dlatego żaden autor publikacji z zakresu geografii politycznej, nawet reprezentujący skrajnie przeciwstawne poglądy, nie mógł zignorować jego twórczości. O wielkim wpływie Ratzla na rozwój geografii pisały w okresie PRL bardzo starannie redagowane publikacje encyklopedyczne. Jednocześnie podkreślano w nich fakt, że jego poglądy zostały wykorzystane do uzasadnienia polityki podbojów prowadzonej przez III Rzeszę.[1] Nazwisko Ratzla konsekwentnie pojawiało się wszędzie tam, gdzie była mowa o geopolityce, rozumianej jako doktryna głosząca zależność rozwoju państw od uwarunkowań geograficznych (determinizm). Wskazywano zarazem, że geopolityka stanowiła „*jedno ze źródeł i składników ideologii faszystowskiej*".[2] Takie konotacje powodowały, że autorzy w okresie PRL starali się unikać nawiązywania do twórczości Ratzla, o ile nie decydowali się na wyrażenie zdecydowanej krytyki. Ze względu na obowiązującą wówczas cenzurę, roztropność badaczy przejawiała się w zachowaniu tzw. „proletariackiej czujności", pozwalającej zapobiegać w porę wszelkim skłonnościom „burżuazyjnym", „imperialistycznym" lub „reakcyjnym".

[1] Por. *Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 3, Warszawa 1975, s. 784.
[2] Por. *Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 2, Warszawa 1974, s. 46.

Jednym ze sposobów uniknięcia niebezpieczeństwa uwikłania w rozważania, które mogłyby doprowadzić do zakwestionowania naczelnej tezy głoszącej że socjalizm jest najlepszym z ustrojów, było pomijanie tematyki geograficzno-politycznej. Drogę taką obrał m.in. Stanisław Leszczycki, uważany niejednokrotnie za najbardziej wpływowego geografa polskiego okresu PRL. Zaproponował on powszechnie znany „*schemat podziału nauk geograficznych*", w którym w ogóle nie przewidział miejsca dla geografii politycznej (Leszczycki, 1962, s. 53). W swoim artykule poświęconym rozwojowi myśli geograficznej należytą uwagę poświęcił jednak Ratzlowi, przy czym dokonał oceny jego twórczości głównie w zakresie antropogeografii. Krytycznie odniósł się do deterministycznej postawy Ratzla oraz jego koncepcji państwa. Aby uśpić podejrzliwość cenzorów nie omieszkał poddać krytyce geopolitykę: „*Pod wpływem tych poglądów* (koncepcja państwa i determinizm, przyp. aut.) *z czasem zrodziła się geopolityka, która była zazwyczaj tylko narzędziem pseudonaukowym wykorzystywanym przez politykę agresji, usprawiedliwiającym różne formy ekspansji politycznej i gospodarczej*" (Leszczycki, op. cit. s. 45).

Postawa Leszczyckiego nie była sprzeczna ze stanowiskiem zawartym w powszechnie znanym, wydanym w języku polskim dziele radzieckiego badacza Anatolija G. Isaczenki, pt. *Rozwój myśli geograficznej* (1975), na którego często powoływali się autorzy polscy. Isaczenko zalecał, aby Ratzla nie krytykować za to, że w antropogeografii starał się zastosować idee darwinowskie, poświęcając mu zaledwie dwa krótkie akapity. Ich zakończenie miało jednak upewnić polskich badaczy o bezwartościowości dokonań Ratzla z punktu widzenia „prawdziwej" nauki: „*Ratzel nadał geografii jednostronne ukierunkowanie, którego dalszy rozwój wprowadził geografię w sferę reakcyjnych idei socjologicznych, enwironmentalizmu, 'ekologii człowieka' i geopolityki. Jego myśli o państwie, jako organizmie wymagającym określonej przestrzeni, stały się jednym ze źródeł geopolityki*" (Isaczenko, 1975, s. 295-296). Należy podkreślić, że postawa ta jest krańcowo odmienna od pozytywnych ocen, jakie Ratzel zyskał w historii myśli geograficznej rozwijanej na Zachodzie.

Najbardziej znanym dziełem z zakresu geografii politycznej w Polsce powojennej jest kilkakrotnie wznawiana „*Geografia polityczna ogólna*" Józefa Barbaga (1974), którego działalność przyczyniła się do wprowadzenia geografii politycznej do programów studiów geograficznych. We wspomnianym podręczniku Ratzel jest zaprezentowany jako autor pierwszego „*systematycznego dzieła*

poświęconego geografii politycznej jako odrębnej dyscyplinie".[3] Wskazując na klasyczne dzieło Fryderyka Ratzla, Barbag przestrzega, by nie przyjmować jego treści bezkrytycznie: „*Treść tej obszernej książki budziła i budzi wiele istotnych zastrzeżeń. Jej metodologicznym założeniem jest bowiem determinizm mechanistyczny, który przecenia rolę położenia geograficznego oraz środowiska naturalnego w rozwoju społeczeństwa i w życiu człowieka. Ziemia stanowi stały i niezbędny komponent każdego państwa, który* [...] *ze ślepą brutalnością rządzi losem ludzi*" (Barbag, 1974, s. 10). Oprócz poglądu o „*fatalistycznym wpływie środowiska naturalnego na społeczeństwa*", krytyce poddał Barbag „*biologiczną koncepcję państwa",* w której „*państwo uważane jest za organizm podlegający prawom doboru naturalnego i walki o byt*". Barbag nie był skłonny zaakceptować propozycji Ratzla, której zarzucił „*powierzchowność analogii państwa i organizmu*", zaś jemu samemu przypisał rolę inspiratora niemieckiej geopolityki oraz dogmatyzm i abstrakcyjny charakter formułowanych koncepcji, a nawet skłonności szowinistyczne. Jako twórca koncepcji „*przestrzeni życiowej*", Ratzel, w opinii Barbaga, stał się „*ideologiem i apologetą imperializmu niemieckiego*". Tak zdecydowana krytyka nie przeszkodziła Barbagowi podejmować tematu determinizmu w głównych rozdziałach swojego podręcznika, a także powoływać się na Ratzla. Z oczywistych względów o wiele częściej cytowani byli tam jednak klasycy marksizmu-leninizmu, a zwłaszcza „nieomylni" przedstawiciele nauki radzieckiej (por. Barbag, 1974, s. 29-32).

Jednostronne spojrzenie zarówno na twórczość Ratzla jak i na geopolitykę nie zmieniło się po przełomie politycznym lat 1989-1990. Okazuje się, że piętno „*prekursora geopolityki*" , którą interpretowano jako „*istotny element ideologii nazistowskiej i polityki ekspansji*", nie zostało z Fryderyka Ratzla zdjęte. Opracowania na temat Ratzla i geopolityki w nowych publikacjach encyklopedycznych nie zmieniły się istotnie w porównaniu z tymi z okresu PRL.[4] Stosunku do Ratzla i do geopolityki nie zmieniły także podręczniki i inne publikacje poświęcone geografii politycznej, jakie ukazały się w ciągu ostatnich trzech dekad.[5]

---

[3] Barbag miał na myśli „*Politische Geographie*" wydaną w 1897 r.

[4] „*Wielka Encyklopedia PWN"*, tom 10, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 88; tom 23, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 152.

[5] Wg S. Otoka, autora podręcznika „*Geografia polityczna*" (Wyd. Naukowe PWN, 1996) Ratzel „*porównywał państwo do organizmu biologicznego, wprowadzając pojęcie państwa organicznego*", które „*potrzebuje pożywienia w postaci przestrzeni życiowej..., i surowców*". Z kolei Z. Rykiel, w książce „*Podstawy geografii politycznej*" (Polskie Wyd. Ekonomiczne,

Pewnym wyjątkiem a zarazem prawdopodobnie pierwszym w języku polskim opracowaniem wolnym od jednostronności utrwalonej w warunkach komunistycznej cenzury, jest publikacja Marina Baczwarowa i Andrzeja Suliborskiego (2002). Zasługą autorów jest przede wszystkim włączenie geopolityki do literatury z zakresu geografii politycznej, ale także pozbawione uprzedzeń podejście do twórczości Fryderyka Ratzla. Po raz pierwszy zdarzyło się, że w polskiej publikacji geograficznej geopolityka nie została określona jako „doktryna polityczna" wykorzystana przez Hitlera, ale jako nauka posiadająca własny przedmiot badań. Baczwarow i Suliborski nie tylko odmówili potwierdzenia tezy, że geopolityka to niebezpieczna pseudonauka związana z narodowym socjalizmem, ale uznali jej rehabilitację, którą przyspieszyły przemiany polityczne jakie nastąpiły w związku z rozpadem ZSRR (Baczwarow, Suliborski, 2002, s. 60). Publikacja Baczwarowa i Suliborskiego jest nie tylko wolna od ograniczeń narzucanych w latach PRL przez obecność cenzury, ale także wydaje się całkowicie pozbawiona jakichkolwiek wpływów ideologicznych oraz charakterystycznej dla okresu III Rzeczypospolitej „poprawności politycznej". Przyczynia się ona do wytworzenia w polskim środowisku akademickim atmosfery intelektualnej pozwalającej na rzetelne badania także w tych tematach, które wcześniej pomijano ze względów pozamerytorycznych. Do tematów tych należy m.in. twórczość Fryderyka Ratzla. Ze względu na utrwalone w latach komunizmu, nie zawsze prawdziwe stereotypy dotyczące tego wybitnego uczonego, jego twórczość zasługuje na ponowne odczytanie i interpretację.

Organiczna koncepcja państwa

Organiczna koncepcja państwa, która stała się częścią trwałego dorobku geopolityki miała kilka źródeł. Ratzel odwoływał się w niej do Arystotelesa jak i Platona, a także wykorzystał dorobek swoich bezpośrednich poprzedników, takich jak Karol Ritter. To on, obok drugiego klasyka geografii, Aleksandra von Humboldta, rozpowszechnił

2006), przestrzega czytelnika: „*trzeba mieć świadomość nawiązania do tradycji ratzlowskiej i jego analogii organicystycznych*", zapewniając solennie, że „*Państwo nie jest organizmem*". Poglądy Ratzla, w tym przekonanie, że ziemia „*ze ślepą brutalnością rządzi losami ludzi*", uważa Rykiel za ilustrację „*bezdroży historii myśli geopolitycznej*". Mimo tak zdecydowanej i ostrej krytyki Ratzla, należy podkreślić, że żaden z cytowanych wyżej autorów, przestrzegając wręcz przed Ratzlem, nie zdecydował się nawet jeden raz poprzeć swoje stanowisko cytatami z tekstów źródłowych. Autorzy ci nie byli skłonni do niezależnej oceny twórczości Ratzla i mimo braku państwowej cenzury postanowili kontynuować narrację rozpowszechnioną w minionej epoce.

całościowe pojmowanie Ziemi jako wielkiego organizmu (*das Ganze Ein großer Organismus*), stanowiącego jedność postrzeganą przez pryzmat kantowskich form naoczności – czasu i przestrzeni (*Dieser ganze Inbegriff von Naturdingen mit ihren Naturkräften ist für uns durch Raum und Zeit in Ein großes Natursystem verbunden*) (Ritter, 1862, s. 1). Organizm ten to system o strukturze hierarchicznej, której elementami miały być poszczególne jednostki terytorialne, czyli *Erdgegenden*. Dzieląc Ziemię na *Erdgegende*n Ritter opracował teorię, zgodnie z którą obszary te istnieją *a priori*, a geografia jedynie je odkrywa i bada właściwości tych terytorialnych jednostek, uważanych za efekt ludzkiej aktywności. Dlatego geografia nie może poprzestać na opisie obiektów i zjawisk występujących na Ziemi, ale musi uwzględniać czysto ludzki punkt widzenia, ukazując ją jako siedzibę rodzaju ludzkiego, wspólną ojczyznę wszystkich ludzi (*allgemeine Erdkunde hat die Erde aber auch wesentlich als Wohnplatz des Menschen geschlechts zu betrachten* […] *die gemeinsame Heimath aller Menschen*) (Ritter, op.cit. s. 9).

Empiryczną podstawą przeświadczenia o organicznej naturze Ziemi, jak i poszczególnych *Erdgegenden,* są obserwowane (w trakcie badań empirycznych rozumianych jako punkt wyjścia nauki), związki łączące na pozór odmienne zjawiska. Związki te powodują, że istnieje spójność ziemskich zjawisk, którą Ritter, jak i Humboldt określali słowem *Zusammenhang* (co oznacza „zależność wszystkiego od wszystkiego").[6] Przyjęcie koncepcji przyrody Ziemi jako organicznej całości niosło ze sobą istotne konsekwencje. Po pierwsze, ritterowska *Erdkunde* stawała się rodzajem fizjologii i anatomii porównawczej Ziemi, a poszczególne obiekty geograficzne, takie jak morza, rzeki, góry itp. pełniły rolę organów, z których każdemu przysługiwały odpowiednie funkcje. Organami całości jaką jest powierzchnia Ziemi są też *Erdgegenden,* stanowiące główny przedmiot zainteresowań geografii. Chcąc zrozumieć ich istotę nauka bada różnorodne czynniki kształtujące strukturę poszczególnych obszarów Ziemi, w tym zwłaszcza wpływ życia organicznego oraz ludzi, zgodnie ze wskazaniami Aleksandra Humboldta. Z kolei stwierdzenie istnienia *Erdgegende* na określonym obszarze powoduje istotne konsekwencje, także polityczne. Na przykład uznanie, że istnieją Niemcy (jako obszar zamieszkany przez niemiecką

[6] Przeświadczenie o współzależności wszystkich ziemskich zjawisk i o duchowej naturze tej więzi geografowie przejęli bezpośrednio od Kanta albo powstało ono pod wpływem inspiracji czerpanej z twórczości Johanna Wolfganga von Goethe, który pisał o więzi duchowej przysługującej zjawiskom obserwowalnej rzeczywistości, nazywając tę tajemniczą właściwość *Encheiresis naturae* (Wilczyński, 2011, s. 72-73).

ludność), prowadzi do konkluzji, że obszarowi temu przysługuje status *Erdgegende,* a więc powinny one stanowić jedność – także w sensie politycznym. Ritter kładł największy nacisk na aspekt antropocentryczny: w strukturze każdego kraju widział on „*wiodące elementy historycznego rozwoju narodu*" (Ritter 1862, s. 11).

Ratzel przejął od Rittera podejście, którego istotą jest dążenie do ujmowania rzeczywistości z uwzględnieniem wszelkich związków i relacji łączących poszczególne elementy geograficznej całości. Aby takie podejście było możliwe, Ratzel uznał, że konieczne jest przypisanie geograficznej jednostce, jaką jest państwo, cech przysługujących organizmom, jako alternatywy dla koncepcji mechanistycznej. Organizm różni się od mechanizmu m.in. sposobem funkcjonowania poszczególnych organów spełniających odmienne funkcje, co wynika z podziału pracy („*Der Organismus unterscheidet sich vom Aggregat durch die Theilung der Arbeit, die Organe schafft*", Ratzel, 1896, s. 56). Organizm państwowy obejmuje wiele elementów, a w szczególności żywych ludzi (*lebendigen Volkes*) i zamieszkiwane przez nich określone terytorium (*dem starren Boden*). Interakcje łączące te dwa segmenty są tak silne, że nie mogą one być rozważane indywidualnie, gdyż takie rozdzielenie prowadziłoby do unicestwienia organizmu państwowego („*diese Verbindung sich durch Wechselwirkung so sehr befestigt, dass beide eins werden und nicht mehr auseinandergelöst gedacht werden können, ohne dass das Leben entflieht*", Ratzel, op.cit. s. 19). Tak więc Ratzel proponuje traktowanie państwa jako wielkiego organizmu ściśle związanego z powłoką krajobrazową Ziemi i od niej zależnego, czerpiącego z niej moc („*die Auffassung des Staates als eines grossen, an die Erdoberfläche gebundenen und von ihr abhängigen Organismus*", op.cit. s. 6).

Zgodnie z zasadą darwinizmu społecznego, głoszonego efektywnie m.in. przez Herberta Spencera, państwo, tak jak każdy organizm, cechuje naturalna tendencja do rozwoju. I tak jak w świecie roślin i zwierząt, w rzeczywistości politycznej trwa nieustanna rywalizacja, której ostatecznym celem jest przetrwanie, a cele pośrednie sprowadzają się do zachowywania lub poszerzania swojego terytorium poprzez opanowywanie i przyłączanie stref interesów („*Interessensphären*") lub stref roszczeń („*Anspruchssphären*"). Organiczna koncepcja państwa w rozumieniu darwinistów społecznych stanowi odpowiednik zwierzęcej terytorialności: państwo tak jak duże zwierzę drapieżne dąży do zachowania swojego rewiru przez likwidację obcych osobników pojawiających się w polu widzenia, a także do poszerzania własnego terytorium kosztem terytoriów sąsiednich. Tak

jak w świecie dzikiej przyrody, w rzeczywistości politycznej mają decydować te jednostki, które dysponują siłą i umiejętnością wykorzystania istniejących okoliczności dla osiągnięcia przewagi nad innymi. Ratzel, który jako osoba posiadająca biologiczne wykształcenie wykorzystywał terminologię stosowaną przez darwinistów społecznych, narażał się w ten sposób na krytykę. W atakach wykorzystywano też jego patriotyczną postawę, jaką wykazał walcząc w wojnie francusko-pruskiej, a także przynależność do nacjonalistycznych organizacji niemieckich, a nade wszystko znajomość z ojcem Karola Haushofera, czołowego geopolityka niemieckiego okresu III Rzeszy.

Krytyka twórczości Ratzla, zwłaszcza ta ze strony geografów, nie była uzasadniona i wynikała z dość pobieżnej znajomości organicznej koncepcji państwa. W szczególności liczni krytycy najwidoczniej niezbyt wnikliwie odczytali te fragmenty „*Politische Geographie*", w których Ratzel starał się wytłumaczyć istotę swojej koncepcji. Nie poprzestał on na nazwaniu państwa organizmem, ale postawił pytanie, jaka jest logiczna relacja między organizmem a państwem, oraz jakim rodzajem organizmu jest państwo. W szczególności ratzlowski „*bodenständiger Organismus*", to nie organizm biologiczny podlegający prawom doboru naturalnego i walki o przetrwanie. Ratzel nie zgodził się przede wszystkim z tezą, że państwo z organizmem łączy tylko zwykłe podobieństwo lub analogia (*Ähnlichkeit*), sugerując, że musi tam istnieć o wiele głębszy związek (*tieferen Verwandtschaft*) (Ratzel, 1896, s. 8). Jego naturę ujawnia przy okazji odpowiedzi na drugie z postawionych pytań, dotyczące rodzaju organizmu stanowiącego państwo. Okazuje się, że państwo w niewielkim tylko stopniu przypomina organizmy znane biologii.[7] Ratzel wielki nacisk istotnie kładł na związek organicznego państwa i jego uzależnienie od geograficznego podłoża (*Boden*). Ale wskazywał przy tym, że powstanie i rozwój państwa wymaga dopełnienia dwóch wymagających długiego czasu procesów. Pierwszym jest **zakorzenienie przez pracę** jednostek i całych społeczności na wspólnej ziemi (***die Einwurzelung durch die Arbeit*** *der Einzelnen und der Gesammtheit auf dem gemeinsamen Boden*), zaś drugim wytworzenie **duchowej więzi mieszkańców z ziemią** (***der geistigen Zusammenfassung aller Bewohner mit dem Boden***), warunkującej możliwość realizacji wspólnych celów (op.cit., s. 10). Duchowy związek

[7] Dociekania dotyczące rodzajów możliwych organizmów nie stanowiły dla Ratzla szczególnej trudności, gdyż na pierwszym etapie swojej edukacji ukończył studia zoologiczne na Uniwersytecie w Heidelbergu.

ludzi z ziemią wytwarza się w trakcie dziedziczenia po przodkach zwyczaju wspólnego życia, pracy i konieczności ochrony przed światem zewnętrznym. Wyjaśniając organiczną istotę państwa Ratzel pisze o niedoskonałości politycznego organizmu, która bierze się ze względnej niezależności jego poszczególnych organów i elementów składowych jakimi są indywidualne osoby. W prawdziwych, doskonale funkcjonujących organizmach biologicznych, obecność niezależnych elementów nie jest zapewne tak powszechna jak w organizmach politycznych, narażonych na oddziaływanie różnych partii, grup interesów itp. Jak to więc możliwe, zadaje kolejne pytanie Ratzel, że tak niedoskonały jako organizm twór, jakim jest państwo, jest tak trwały i zdolny do tak wielkich osiągnięć? Otóż źródłem tej niezwykłej mocy państwa, w przeciwieństwie do organizmów biologicznych, są **siły duchowe i moralne** (*„**geistigen und sittlichen Kräfte**”)*, nieobecne w świecie rządzonym przez prawa dzikiej przyrody. A zatem szczególny związek ludzi z ziemią ma charakter duchowy i polega na odziedziczonym zwyczaju wspólnego życia, wspólnej pracy i ochrony przed światem zewnętrznym. Na pewnym etapie pojawia się świadomość narodowa (*„Nationalbewusstsein”*), a z wspólnej pracy wyrastają interesy gospodarcze państwa (op.cit. s. 18). Tylko państwa prymitywne, znajdujące się na niskim stopniu rozwoju cywilizacyjnego, pod względem swojego funkcjonowania mogą przypominać organizmy biologiczne. Np. *„tylko małe, wiejskie państwo Murzynów, na posiadanym obszarze który jest wystarczający do uprawy, i poza który nie wykracza się bez zewnętrznego impulsu, funkcjonuje prawie wyłącznie jako organizm biologiczny”* (*In dem kleinen Dorfstaat der Neger der auf einer gerade für Anbau und Schutz eben genügenden Fläche sich behauptet, über die er ohne äusseren Anstoss sich nicht hinausverbreitet, ist fast nur das organische Wachsthum thätig*) (op.cit. s. 13). Tak więc definicja państwa jako organizmu pasuje bardziej do prymitywnych państw niż do zaawansowanych. Im bardziej rozwinięte państwo, tym bardziej oddalone jest od organizmu (*So passt also die Definition des Staates als Organismus mehr auf die primitiven als auf die fortgeschrittenen Staaten. Je höher ein Staat entwickelt ist, desto weiter ist er von einem Organismus entfernt*) (op.cit. s. 14).

Z powyższej charakterystyki państwa jako politycznego organizmu wynika, że Ratzel użył do jego opisu terminologii, jakiej nauczył się w trakcie studiów zoologicznych i podczas lektury dzieł Karola Darwina i Herberta Spencera. Daleki był jednak od utożsamiania państwa z organizmem, wskazując na te jego cechy („niedoskonałości”),

których brakuje w świecie rządzonym przez prawa przyrody, a zwłaszcza na aspekt duchowy i moralny. Ratzel używał wprawdzie wyrażenia „organizm polityczny" ale nigdzie nie stwierdził dosłownie, że państwo jest organizmem, a w „Politische Geographie" wręcz pisał o koniecznych ograniczeniach organicznej koncepcji (*die nothwendigen Schranken dieser Auffassung*). Mając na uwadze jego zastrzeżenia do utożsamienia bytów biologicznych i politycznych, można założyć, że jego rozumienie państwa jako organizmu ma **charakter metaforyczny**. Tak więc państwo na pewno nie jest organizmem w rozumieniu biologicznym, ale może zostać określone jako metafora organizmu (z podaniem wspomnianych wyżej istotnych różnic między organizmem biologicznym a politycznym). Stwierdzenie to wydaje się bardzo istotne dla właściwego zrozumienia organicznej koncepcji państwa, jak i dla sprawiedliwej oceny dorobku Fryderyka Ratzla. Chociaż pisał on o rywalizacji państw, której odpowiednikiem biologicznym jest walka o przetrwanie, wygrywana według Darwina przez najlepiej przystosowanych (*the fittest*), nigdzie nie stwierdził, że państwa większe i silniejsze mogą podbijać lub okupować państwa mniejsze i słabsze. Rywalizacja w świecie politycznych organizmów, które są bytami duchowymi i moralnymi, nie ma rozstrzygać się na drodze konfliktów zbrojnych, ale w sferze kultury, zwłaszcza technologii, zaś wszelkie **zmiany terytorialne mogą odbywać się wyłącznie na mocy prawa** (*Gebietsveränderungen nur durch Gesetze vorgenommen werden können*) (Ratzel, 1896, s. 19).

Wszelkie zmiany polityczne, w tym rozwój i upadek państw, w rozumieniu Ratzla nie są rezultatem przewagi militarnej lub ekonomicznej, ale stanowią przejaw procesów cywilizacyjnych. Tak jak w świecie organizmów biologicznych walkę o przetrwanie wygrywa ten, kto jest najlepiej przystosowany (tzn. jest silniejszy, szybszy, ma lepsze pazury, zęby, zdolność do ucieczki lub maskowania, itd.), tak w rzeczywistości politycznej przewagę nad innymi i zdolność do ekspansji zdobywa państwo, które znajduje się na najwyższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego (dla Ratzla były to oczywiście bismarckowskie Niemcy). Ekspansja nie polega jednak na agresji i okupacji, gdyż gospodarka stanowiąca materialną podstawę państwa wymaga nie wojen, ale pokoju pozwalającego na dalszy, niczym nie zakłócony, rozwój handlu, któremu państwo to zawdzięcza swoją wysoką pozycję i dobrobyt. Dlatego państwo znajdujące się na najwyższym poziomie rozwoju nie dąży do podbojów, ale stara się zabezpieczać i utrwalać pokój. Jego ekspansja polega natomiast na rozwijaniu sieci handlu i

udzielaniu państwom słabszym wszelkich osiągnięć technologicznych i organizacyjnych, sprzyjających rozwojowi. Państwa słabsze mogą uczyć się od silniejszych bardziej efektywnych sposobów funkcjonowania, a odbywa się to poprzez transfer technologii i migracje ludności. Jeśli chodzi o ziemie polskie (i w ogóle Europę Wschodnią), przez wiele wieków były one celem migracji z Europy Zachodniej, która była stymulowana przez władców (osadnictwo rolnicze np. na Dolnym Śląsku organizowane przez książąt śląskich, napływ kupców i rzemieślników do Krakowa m.in. z Norymbergi, fundacje zakonów benedyktynów i cystersów wspierane przez polskich królów, osadnictwo holenderskie na Żuławach, z Lotaryngii w okolicach Piotrkowa, z Bawarii na Spiszu i Podhalu, itd.). Masowe osadnictwo niemieckie miało miejsce także w Prusach, Inflantach, Czechach, na Węgrzech, w Rumunii i na Ukrainie. Procesy te odbywały się w sposób zorganizowany i legalny, prowadząc do podniesienia poziomu cywilizacyjnego na zagospodarowywanych obszarach. Jak napisał Ratzel, „*to co niedojrzałe duchowo ulega na mocy prawa rozpuszczeniu w tym, co cywilizowane*" (*Kraft des Gesetzes dass das zum Staat entwickelte Volk die politisch unmündigen, das civilisirte die geistig unmündigen in sich auflöst*) (op.cit. s. 4). Należy założyć, że wspomniane procesy stanowiące empiryczne podłoże koncepcji Ratzla, były mu doskonale znane, jako że jest on autorem obszernego dzieła dotyczącego historii powszechnej (angielskie wydanie z roku 1896 pt. *The History of Mankind*). Pojęcie kulturowej dyfuzji, tłumaczącej „naturalny" proces upowszechniania osiągnięć technicznych, organizacyjnych i intelektualnych, pochodzi z największego dzieła Ratzla, jakim jest *Völkerkunde* (1887, vol. 1, s. 19-28).

Metaforyczne rozumienie państwa jako organizmu przejął główny propagator idei Ratzla, Rudolf Kjellén, który geopolitykę definiował jako dyscyplinę badającą państwo jako organizm geograficzny, lub naukę o tym, jak państwo zarządza i korzysta z posiadanych zasobów (Kjellén, 1916, s. 45-46). Państwo w jego koncepcji to dynamiczny, żywy organizm obejmujący wiele współdziałających elementów, wśród których wyróżniał **terytorium** (*Raum*), **ludność** w sensie etnicznym i demograficznym (*Volk*) oraz organizacyjnym (*Gesselschaft*), a także **rząd** (*Regierung*), który obejmuje ustrój polityczny i aparat władzy, łącznie z armią. Współzależności i interakcje w trójkącie „ziemia – ludzie – władza" mają stanowić główny przedmiot dociekań geopolityki. Nacisk położony na indywidualność jednostek i ich niezależność, widoczny także u Ratzla, stoi w sprzeczności z istotą państwa rozumianego jako organizm. Dlatego Kjellén szczegółowo tłumaczy różnicę między

organizmami biologicznymi a państwami, czyli „organizmami geograficznymi". Mimo, że „organizmy geograficzne", podobnie jak biologiczne, rywalizują między sobą, analogia organiczna posiada ograniczenie wynikające z istnienia w państwie sfery duchowej, której pozbawione są byty biologiczne. Tak więc, „geograficzne organizmy" w geopolityce nie są organizmami w sensie dosłownym (matematycznym), ale stanowią ich metaforę.[8]

Determinizm

Naczelnym problemem geografii od czasów antycznych jest natura związków łączących dwie sfery, na jakie w czasach nowożytnych podzielono rzeczywistość: społeczeństwo i przyrodę (lub kulturę i naturę). W obrębie tego szerokiego problemu geografowie często podejmowali zadanie wytłumaczenia historycznych przemian czynnikami geograficznymi. Aleksander Humboldt określał to jako „śledzenie refleksu Ziemi w obrazie historii", a Wacław Nałkowski pisał o wpływie uwarunkowań geograficznych na historię i o „geograficznym biegu dziejów" (Wilczyński, 2011). Także Fryderyk Ratzel podzielał to stanowisko. Jego wielkie dzieło *„Antropogeografia"* posiada podtytuł informujący, że celem książki jest wyjaśnienie sposobów wykorzystania geografii dla zrozumienia historii (*Grundzüge der Anwendung der Erdkunde auf die Geschichte)* (Ratzel, 1882). O tym w jaki sposób warunki geograficzne wpływają nie tylko na historię państw i narodów, ale także kształtują ich cechy, traktują dwa podręczniki dotyczące geografii politycznej, jakie Ratzel wydał w końcowej fazie swojej kariery naukowej (Ratzel, 1896; 1897). W „*Politische Geographie*" napisał on, że *„od czasu jej odnowienia przez C. Rittera, geografia z wielkim zapałem podjęła stary filozoficzny problem wzajemnych relacji między naturą a ludzkością, między sceną a historią, i próbowała przybliżyć się do jego rozwiązania*" (oryg. *Die Geographie hat seit ihrer Erneuerung durch C. Ritter mit grosser Vorliebe das alte philosophische Problem der Wechselbeziehungen zwischen Natur und Menschheit, zwischen Schauplatz und Geschichte aufgenommen und der Lösung näherzubringen versucht)* (Ratzel 1897, s. 41). Wspólną cechą wspomnianych autorów

[8] W publikacjach geograficznych nazwisko Kjelléna najczęściej pojawia się obok Ratzla. Obydwu tych badaczy posądza się o dostarczenie uzasadnienia dla m.in. faszyzmu, nazizmu i rasizmu. W tych okolicznościach należy wskazać, że szwedzki geopolityk bardzo dobitnie potępiał w swoich książkach zarówno kolonializm jak i rasizm, prezentując postawę tolerancji i przekonując o korzyściach płynących z kontaktów międzyrasowych i międzynarodowych (Kjellén, 1905).

jest postawienie przemian historycznych, na które składają się przede wszystkim procesy rozwoju państw, na pozycji eksplanandum, czyli czynnika będącego celem wyjaśnień. Na stronę wyjaśniającą (eksplanans) składają się natomiast różnorodne wpływy geograficzne (ratzlowska „scena"), takie jak cechy klimatu, zasobność, dostępność, lokalizacja, a także poziom rozwoju społecznego i cechy kulturowe społeczeństw. Literatura geograficzna niewątpliwie od dawna ustaliła główny kierunek zależności: to fizyczne cechy krajobrazu miały wyjaśniać historyczną ewolucję społeczeństw i państw, a nie odwrotnie, chociaż próby przeciwstawnego podejścia są geografii znane, zwłaszcza w najnowszym okresie rozwoju myśli geograficznej (badania, których celem jest wyjaśnienie cech krajobrazu różnorodnymi czynnikami, m.in. sytuacją ekonomiczną i polityczną).

Postawę badawczą polegającą na poszukiwaniu i ustalaniu zależności rozwoju społeczeństw i państw od uwarunkowań geograficznych, która jest typowa dla geopolityki, określa się mianem determinizmu geograficznego. Chociaż w polskiej literaturze niejednokrotnie był on wielokrotnie podważany, nikt nie zakwestionował skutecznie jego przydatności jako narzędzia wyjaśniania. W podręcznikach anglojęzycznych na uzasadnienie skuteczności wyjaśniania deterministycznego przytacza się np. daleko idące podobieństwo rozmieszczenia ludności i wysokości opadów w Australii, gdzie w oczywisty sposób to opady traktowane są jako przyczyna rozmieszczenia ludności a nie odwrotnie. Chociaż słuszność determinizmu można wykazać na niezliczonych przykładach, Fryderyk Ratzel jest badaczem wielokrotnie krytykowanym za determinizm, który w jego przypadku uważany jest za „nadmierny". Zarzut determinizmu wobec Ratzla jest chybiony nie tylko dlatego, że determinizm sam w sobie nie jest niczym złym, ale również dlatego, że Ratzel w żadnej ze swoich książek nie ignoruje wpływu innych niż geograficzne czynników na losy ludzi i państw. W początkowej części *„Der Staat und sein Boden"* napisał on m.in., że *„należy brać pod uwagę nie tylko te czynniki, które są konwencjonalnie uważane za godne rozważenia, takie jak obszar, ludność, lokalizacja i granice*" (*Flächenraum, Bevölkerung, Lage und Grenzen*), ale także czynniki wewnętrzne, dotyczące organizacji oraz wpływy spoza granic (*„die innere Gliederung und die von ausserhalb der Grenzen herüberwirkenden"*). Wreszcie, co nie mniej ważne, losy państw zależą także od *„rozmieszczenia grup etnicznych i instytucji gospodarczych w obrębie państwa i w sferze wokół niego, z którą wchodzi ono w interakcje*" (*die Vertheilung der ethnischen, culturlichen und wirthschaftlichen*

Gruppen in dem Staate und in der Sphäre um ihn her, mit der er in Wechselwirkung steht) (s. 7-8). Bardzo podobne wypowiedzi można bez trudu odnaleźć także w „*Politische Geographie*".

Nie ma także podstaw do przeciwstawiania determinizmu kojarzonego z Ratzlem, posybilizmowi przypisywanemu francuskiemu twórcy geografii regionalnej, Paulowi Vidal de la Blache. Ten twórca francuskiej szkoły geografii regionalnej, proponując podejście, które przyjęto później nazywać posybilizmem, nie stwierdził bynajmniej, że postawa Ratzla (deterministyczna) była błędna. Vidal nie zmienił także kierunku zależności, jedynie zaznaczył, że determinizm nie powinien być pojmowany w sposób mechanistyczny. Ponieważ oprócz czynników fizycznych, takich jak klimat, na rozwój społeczeństw i państw wpływ wywierają ludzkie decyzje, które nie zawsze są oparte na racjonalnych podstawach. Dlatego zależności rozpatrywane w geopolityce powinny być uważane za stochastyczne. Warto zaznaczyć, że Ratzel i wszyscy jego poprzednicy, wskazując na zależności między różnorodnymi zmiennymi, nie zastanawiali się jeszcze nad istotą tych zależności. Determinizm oznaczał po prostu istnienie zależności, wskazując na jej kierunek (co jest przyczyną a co skutkiem), a nie wchodząc w stochastyczną istotę zależności. Dostrzegł ją dopiero Vidal de la Blache, młodszy od Ratzla o jedno pokolenie. Należy podkreślić, że do koncepcji Ratzla podchodził on a wielkim respektem i szacunkiem (Vidal de la Blache, 1898). Stanowiły one dla niego źródło inspiracji i punkt wyjścia dla podejmowanych badań.

Koncepcja przestrzeni życiowej (*Lebensraum*)

Ponieważ Fryderyk Ratzel jest postacią o wiele częściej ocenianą krytycznie niż większość pozostałych badaczy, warto jeszcze odnieść się do często stawianych mu zarzutów oraz posądzeń związanych z koncepcją tzw. przestrzeni życiowej, która wykorzystana została później przez ideologów III Rzeszy dla uzasadnienia agresywnej polityki. Wbrew temu, co zdają się sugerować autorzy polskich publikacji geograficznych, pojęcie *Lebensraum* nie jest obecne ani w „*Politische Geographie*", ani w „*Der Staat und sein Boden*", chociaż zarówno „*Leben*" jak i „*Raum*" to kluczowe pojęcia obydwu tych dzieł.

Pojęcie *Lebensraum* zaistniało w geografii niemieckiej nie za sprawą Ratzla. Pojawiło się ono już w 1841 roku w dziele Friedricha Lista, twórcy niemieckiej ekonomii politycznej i zwolennika protekcjonizmu, który uważał, że obszary między Morzem Północnym i Bałtykiem a Morzem Czarnym i Adriatykiem stanowią potencjalny

Lebensraum dla niemieckiego narodu (List, 1841). Do geografii pojęcie to wprowadził Oskar Peschel, którego Ratzel zastąpił na stanowisku kierownika katedry geografii Uniwersytetu w Lipsku. Peschel był zwolennikiem darwinizmu i darwinizmu społecznego, co było wówczas sprzeczne ze stanowiskiem dużej części niemieckiego środowiska naukowego, nieufnego wobec zagranicznych ideologii liberalnych i uniwersalistycznych (np. monogenizmu). Pojęcie *Lebensraum* pojawiło się już w tłumaczeniu hipotez darwinowskich, które Peschel przygotowywał do publikacji. W twórczości Ratzla *Lebensraum* jest pojęciem kluczowym studium dotyczącego biogeografii, w którym wyjaśnione zostało, w jaki sposób zróżnicowanie terytorialne wpływa na proces przystosowywania się do istniejących warunków i poszerzania przestrzeni życiowych różnych gatunków roślin i zwierząt w miarę zwiększania się populacji, w zestawieniu z zachowaniami ludzi (Ratzel, 1901). Ratzel twierdził, że ludzką metodą adaptacji do warunków zewnętrznych jest kultura, obejmująca głównie technikę, zdolności intelektualne i organizację społeczną (państwo). Pojęcie *Lebensraum* w odniesieniu do ludzi rozpatruje on więc wyłącznie w kontekście społeczności rolniczych poszukujących nowych terenów możliwych do uprawy. Kultura jest przyczyną tego, że ludzkie społeczności nie podlegają biologicznym prawom, zgodnie z którymi gatunek musi rosnąć i zwiększać swoją życiową przestrzeń lub ginąć, jak zdają się sugerować niektórzy interpretatorzy ratzlowskiej koncepcji (por. Smith, W.D., 1980). Stwierdzenie takie, które jest zgodne z ratzlowską geografią polityczną, wskazuje na bezzasadność posądzeń Ratzla o dostarczenie inspiracji dla kreatorów ideologii faszystowskiej i niemieckiego imperializmu, jak i narodowego socjalizmu.

Wnioski

W świetle przeprowadzonych badań tekstów źródłowych wykazano, że zawarte w polskich publikacjach oceny głównych koncepcji Fryderyka Ratzla, są oparte na niewłaściwym, obarczonym tendencyjnością, sposobie rozumienia twórczości wielkiego niemieckiego uczonego. Jeśli chodzi o organiczną koncepcję państwa, powinna ona być przedmiotem ponownych badań, gdyż stwierdzono sprzeczności między zapisami w „Politische Geographie" a wielokrotnie powtórzonymi krytycznymi ocenami. Sprzeczności te nie dotyczą szczegółów koncepcji, ale samej jej istoty. Okazuje się bowiem, że Ratzel wcale nie utożsamiał państwa z organizmem, ale zestawił różnice między organizmem biologicznym a „organizmem geograficznym".

Powtórzone w wielu publikacjach zarzuty nie znajdują więc uzasadnienia w tekstach źródłowych.

Potępienie pod adresem geopolityki obecne w polskich publikacjach geograficznych wiąże się z krytyką pod adresem deterministycznego rozumienia zależności między ludźmi i zewnętrznym otoczeniem, które Ratzel reprezentował. W tekstach źródłowych znajdują się zapisy wskazujące na dwie okoliczności. Po pierwsze, w czasach Ratzla „determinizm" stanowił synonim zależności między badanymi zmiennymi. Jeżeli jedna zmienna zależała od innej, mówiono także, że jest ona przez tę drugą zdeterminowana. Dopiero później wprowadzono rozróżnienie między zależnościami deterministycznymi (w wąskim znaczeniu), a zależnościami stochastycznymi (statystycznymi i probabilistycznymi). Dlatego zarzucanie Ratzlowi „nadmiernego" determinizmu nie wydaje się sprawiedliwe. Po drugie, w podręcznikach Ratzla znajdują się zapisy, z których jasno wynika, że nie lekceważył on tych czynników rozwoju społeczeństw i państw, które nie dotyczą geografii fizycznej. Krytycy Ratzla formułujący zarzuty dotyczące determinizmu opierają się więc na wysoce selektywnym i tendencyjnym odczytaniu tekstów źródłowych.

Ratzel nie powinien być także uznany za twórcę pojęcia *Lebensraum*, skoro zaistniało ono w niemieckiej nauce jeszcze przed jego urodzeniem, a do geografii wprowadził je darwinista Oskar Peschel. W twórczości Ratzla *Lebensraum* występuje nie w publikacjach dotyczących antropogeografii ani geografii politycznej, ale w wydanym pod koniec życia studium biogeograficznym wyjaśniającym zjawisko terytorialności u zwierząt i roślin. Być może przewidując możliwą krytykę, Ratzel zapobiegliwie podkreślił we wspomnianym studium, że w przypadku ludzkich społeczności metody dostosowywania się do warunków zewnętrznych wynikają nie z warunków fizycznych otoczenia, ale są uwarunkowane kulturowo.

Oceny twórczości Fryderyka Ratzla w polskiej literaturze geograficznej nie są sprawiedliwe ani uzasadnione. Zaufanie do nich podważa dodatkowo fakt, że najbardziej „barwne" sformułowania powtarzane są przez różnych autorów. Należy do nich m.in. zapis o „ślepej brutalności" z jaką „ziemia rządzi ludźmi". Pozwala to na przypuszczenie, że kolejni autorzy podręczników, pisząc o Ratzlu nie sięgali do źródeł, poprzestając na tępym powtarzaniu tego, co przeczytali w książkach sprzed kilkudziesięciu lat. W tych okolicznościach prace Ratzla z zakresu geografii politycznej zasługują w Polsce na ponowne wnikliwe odczytanie i interpretację pozbawioną utrwalonej

tendencyjności wynikającej z tragicznych doświadczeń II wojny światowej i skomplikowanych stosunków polsko-niemieckich. Konieczność ta wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze, Fryderyk Ratzel, ze względu na wartość jego prac i wpływ na rozwój myśli geograficznej, zasługuje na nie tylko poprawną pod względem metodologicznym, ale także sprawiedliwą ocenę. Po drugie, jego twórczość była przecież inspiracją dla geopolityki, która po okresie błędów i uzasadnionego potępienia, wraca, także w Polsce, do rodziny nauk, uzyskując powszechne zainteresowanie społeczeństwa.

Literatura

Baczwarow, M., Suliborski, A., 2002. *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa i Łódź.

Barbag, J., 1974. *Geografia polityczna ogólna*, wyd. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Isaczenko, A.G., 1975. Rozwój myśli geograficznej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Kjellén, R., 1905. *Stormakterna: Konturer kring samtidens storpolitik*, Hugo Gebers Förlag, Stockholm.

Leszczycki, S., 1962. *Rozwój myśli geograficznej*, [w:] *Geografia powszechna*, tom 1, Adam Malicki (red.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 20-56.

List, F., 1841. *Das nationale System der politischen Ökonomie*, Verlag von Reimar Hobbing, Berlin.

Moczulski, L., 2009. *Geopolityka: korzyści i niebezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny, 1, s. 9-26.

Piskozub, A., 2010. *Miejsce geopolityki w klasyfikacji dyscyplin nauki z geografią, historią i polityką w ich nazwach*, Przegląd Geopolityczny, 2, s. 29-42.

Ratzel, F., 1882. *Anthropo-Geographie, oder Grundzüge der Anwendung der Erdkunde auf die Geschichte*, Verlag von J. Engelhorn, Stuttgart.

Ratzel, F., 1887. *Völkerkunde*, Erster Band, Verlag des Bibliographischen Instituts, Leipzig.

Ratzel, F., 1896. *Der Staat und sein Boden: Geographisch Betrachtet*, S. Hirzel, Leipzig.

Ratzel, F., 1897. *Politische Geographie*, Verlag von R. Oldenbourg, München und Leipzig.

Ratzel, F., 1901. *Der Lebensraum. Eine biogeographische Studie,* H. Laupp, Tübingen.

Ritter, C., 1862. *Allgemeine Erdkunde. Vorlesungen an der Universität zu Berlin gehalten*, red. A.H. Daniel, Georg Reimer, Berlin.

Skrzyp, J., 2010. *Geopolityka "wczoraj, dziś i jutro"*, Przegląd Geopolityczny, 2, s. 11-28.

Smith, W.D., 1980. *Friedrich Ratzel and the Origins of Lebensraum*, German Studies Review, 3, s. 51-68.

Vidal de La Blache, P., 1898. *Le géographie politique. A propos de écrits de M. Frédéric Ratzel*, Annales de géographie, 7 (32), s. 97-111.

Wilczyński, P. L., 2010. *Terytorium w myśli strategiczno-wojskowej*, Przegląd Geopolityczny, 2, s. 101-120.

Wilczyński, P. L., 2011. *Geograficzny bieg dziejów* [w:] W. Wilczyński (red.), *Koncepcje Wacława Nałkowskiego w świetle osiągnięć współczesnej nauki i filozofii*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Geographica II, s. 65-77.

Streszczenie

Nazwisko Fryderyka Ratzla jest w polskiej literaturze geograficznej wiązane z tzw. organiczną koncepcją państwa, determinizmem oraz koncepcją przestrzeni życiowej. Tematy te, stanowiące istotny dorobek geopolityki, powszechnie kojarzone są jednak z niemiecką *Geopolitik* z okresu III Rzeszy, co spowodowało, że polscy autorzy odnoszą się do nich z nieufnością a nawet wrogością. Jest to prawdopodobnie jedną z przyczyn daleko idącej nieufności w stosunku do geopolityki. Autor artykułu, konstatując rozdźwięk między doniosłością twórczości Ratzla a jego ocenami obecnymi w polskich publikacjach geograficznych i encyklopedycznych, podjął zadanie skonfrontowania tychże ocen z oryginalnymi zapisami obecnymi w tekstach źródłowych. Celem opracowania jest więc sprawdzenie, na ile krytyczne sądy pod adresem Ratzla jako badacza oraz negatywne oceny jego koncepcji znajdują usprawiedliwienie w pracach tego badacza. Wynik badań dotyczących trzech istotnych dla geopolityki propozycji Ratzla okazały się negatywne, tzn. analiza tekstów źródłowych pozwala na stwierdzenie, że krytyczne opinie na temat twórczości Ratzla zawarte w polskiej literaturze geograficznej nie są uzasadnione. Konieczne jest więc ponowne wnikliwe odczytanie i pozbawiona tendencyjności ocena prac wielkiego niemieckiego badacza.

Słowa kluczowe: determinizm, Lebensraum, organiczna koncepcja państwa, Ratzel.